

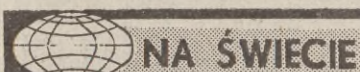
GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIV Nr 204 (10330)

KOSZALIN, SŁUPSK. 1985 - 09 - 02. Poniedziałek

Cena 6 zł Wyd. 2



Wierność tradycji

W Hanoi odbyło się spotkanie przywódców 3 państw indochińskich: Wietnamu, Laosu i Kambodży. Uczestnicy spotkania potwierdzili wierność tradycji solidarności 3 narodów indochińskich w walce o niepodległość.

Perspektywy Europy

W sobotę rozpoczęło się w Helsinkach międzynarodowe sympozjum „Proces ogólnoeuropejski: tendencja i perspektywy”, zorganizowane przez Fiński Komitet Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie-Stęte. W obradach uczestniczy 150 osób z 14 krajów, w tym z Belgii, NRD, Polski, RFN, USA, ZSRR i państw północnoeuropejskich.

Rozpoczęły się Targi Lipskie

W niedzielę rozpoczęły się Międzynarodowe Targi Lipskie. Tegoroczna impreza odbywać się będzie pod hasłem „Za wolny handel światowy i postęp techniczny”.

Nadchodzi huragan

Ponad 500 tys., a według innych danych około miliona osób opuściło miejsca zamieszkania na wybrzeżu Florydy, uciekając w głąb kraju przed zbliżającym się huraganem „Elena”.

W KRAJU

„Nigdy więcej wojny!”

Pod hasłem: „Nigdy więcej wojny!” w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie „Pax”. Uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, a także delegacje z Czechosłowacji, NRD i Węgier.

Badanie zbrodni hitlerowskich

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich - Instytutu Pamięci Narodowej. Tematem obrad były bieżące i perspektywiczne prace komisji w kontekście sytuacji międzynarodowej.

Zaopatrzenie rynku

Główne problemy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w pracach nad planem na lata 1986-1990 były tematem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Udany debiut „Simmexu”

Wczoraj w Katowicach zakończyły się pierwsze Śląskie Międzynarodowe Targi Górniczo-Przemysłowe i Metalurgiczne „Simmex” 85. Debiut tej imprezy, w której uczestniczyło 200 firm z 14 krajów świata wypadł bardzo udanie.

Folklor góralski

Po raz dwudziesty czwarty Zakopane sprosilo gości na „Jesień Tatrzyską” - doroczną wielką imprezę folklorystyczną ukazującą bogactwo kultury i sztuki Górali. „Jesień Tatrzyską” będzie trwała do 8 września.

Z kalendarza

Mądrość jest igrzyską życia.
(maksyma rzymska)

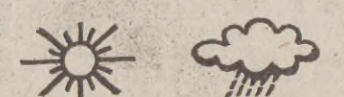
Imieniny - Jana, Juliana, Seweryna, Stefana

1530 - zmarła Hanka Ordonówna, aktorka i piosenkarka.

1843 - bezwarunkowa kapitulacja Japonii.

1913 - proklamowano Demokrację w Republice Wietnamu.

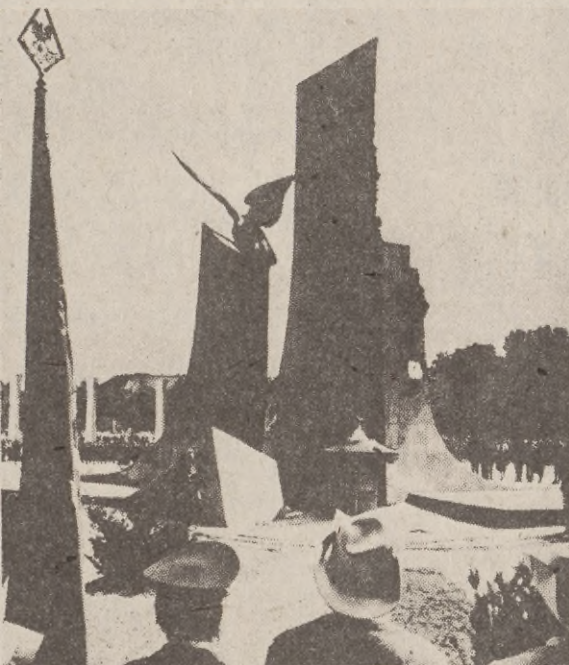
Słońce wschodzi o 5.48, zachodzi o 19.22.



Dziś w naszym regionie przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane i duże z przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi burzami. Temperatura od 10 stopni w nocy do 20 w ciągu dnia. Wiatr: słaby z kierunków południowo-zachodnich. (to)

W rocznicę Września

Za pokojem, przeciw wojnie



W Częstochowie odsłonięto pomnik „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-45”.

CAF - Jakubowski - telefot

Wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza

1 bm., w 46. rocznicę napadu Niemiec na Polskę, w Warszawie, przy Grobie Nieznanego Żołnierza - w asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego - dokonano uroczystej zmiany warty na honorowym posterunku. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, oddając hołd poległym bohaterom walk o wolność i niepodległość Polski.

W imieniu KC PZPR wieńce złożyli: Józef Czyrek, Marian Orzechowski i Waldemar Świrgoń. Wieńce złożyły delegacje: NK ZSL z Józefem Koziołem, CK SD z Markiem Wieczorkiem, Rady Państwa z Kazimierzem Secemskim, Rady Ministrów z Januszem Obodowskim.

W uroczystości składania wieńców uczestniczyły również delegacje Rady Krajowej PRON, Ministerstwa Obrony Narodowej z gen. broni Mieczysławem Obiedzińskim, OPZZ z Alfredem Miodowiczem, Światowej Federacji Związków Zawodowych z Ibrahime Zakkariją, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, organizacji kombatanckich i młodzieżowych, władz stolicy, zakładów pracy i szkół. (PAP)

Koszalińskie

(Inf. wł.) W sobotę, w przededniu 46. rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę, odbyła się w Koszalinie na placu Bojowników PPR pokojowa manifestacja społeczeństwa. Otworzył ją przewodniczący Rady Miejskiej PRON, Stanisław Bartoszewski, witając przybyłych.

Uczestniczyli sekretarze KW PZPR Zdzisław Wielecki, Jan Kuć, Ryszard Wiśniewski, prezes WK ZSL i przewodniczący WRN, Jan Kapica, sekretarz WK SD Marian Sikora, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON Józef Kiełb, członkowie kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, kombatanckich.

(dokończenie na str. 2)

Słupskie

(Inf. wł.) Tegoroczne obchody 46. rocznicy wybuchu II wojny światowej, zainaugurowano w województwie słupskim już w sobotę. W siedzibie Zarządu Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyło się uroczyste spotkanie z ponad 40-osobową grupą kombatanckich, uczestników kampanii wrześniowej.

W spotkaniu uczestniczył przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku Józef Grzelak. Wrócono pamięcią do tragicznych dni września, bohaterstwa postawy żołnierza polskiego w wojnie obronnej 1939 r.

Zebrań wyrazili duże zainteresowanie problemami miasta i województwa, dyskutowali nad dniem dzisiejszym kraju. Spotkanie było również okazją

(dokończenie na str. 2)

Lech Piasecki mistrzem świata

Zawodnik, który w jednym sezonie wygrał Wyścig Pokoju i indywidualne Mistrzostwa Świata jest bez wątpienia jedną z najwybitniejszych postaci w historii kolarstwa. Sztuki tej dokonał Lech Piasecki, który w sobotę w Giavera del Montello nie dał rywalom najmniejszych szans na finiszu trudnego wyścigu.

Wyścig rozpoczął się dla naszych kolarzy pechowo. Już na pierwszym okrążeniu doszło do kraksy, w której leżał również Andrzej Serediuk. Kilku pechowców, wśród nich Rikho Suun (ZSRR), Flavio Giupponi (Włochy), Bernard Richard (Francja), już w tym momencie straciło szansę walki o czołowe pozycje. Na drugim okrążeniu kolejna kraksa, tym razem w zasadniczej grupie. Upadł m. in. Andrzej Mierzejewski. Obrażenia nie były poważne, ale oczekiwania nie na zapasowy rower przedłużyło się do 2 minut i zawodnik, na którego tak bardzo liczył trener Szurkowski pozostał za pelotonem.

(dokończenie na str. 7)



18 statków o nazwach polskich ziem

We flocie szczyńskiego armatora Polska Żegluga Morskiej pływa osiemnaście statków o nazwach polskich ziem. Najstarsza jednostka tego typu to „Ziemia Szczecińska”, została zbudowana w 1966 roku we Włoszech, następna „Ziemia Bydgoska” powstała w jednej ze stocni w Anglii. Z kolei w Bułgarii zbudowane zostały „Ziemia Olsztyńska” i „Ziemia Opolska”, w Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni „Ziemia Krakowska” i

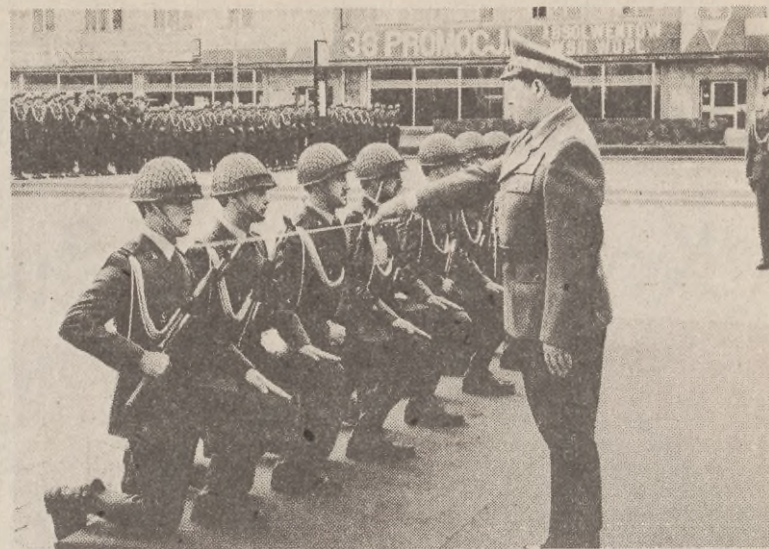
„Ziemia Lubelska”, pozostałe w innych stocznich.

Najmłodszym statkiem tego typu jest „Ziemia Tarnowska” zbudowana w stocznii w Argentynie.

Wszystkie jednostki o nazwach polskich ziem przewożą ładunki masowe: węgiel, surowce chemiczne, rudę itp.

Łączna nośność statków PZM wynosi obecnie blisko 3 mln ton.

(PAP)



Gen. Zbigniew Blechman promuje kolejną grupę absolwentów WSOWOPL.

Promocja absolwentów WSOWOPL

Pierwsze oficerskie gwiazdki

(Inf. wł.) Promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego odbyła się w samym sercu Koszalina - na placu Bojowników PPR. Społeczeństwo miasta i województwa uhonorowało młodych oficerów, którzy w ciągu czteroletniej nauki wnieśli wcale niemały wkład w rozwój naszego regionu.

Niedziela, 1 września, godzina dziesiąta. Orkiestra gra marsza generalskiego, dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Zbigniew Blechman dokonuje przeglądu pododdziałów uczestniczących w uroczystej promocji. Wokół placu licznie zgromadzone rodziny absolwentów, (dokończenie na str. 2)

Zebrania konsultacyjne w Boninie i Głowczycach



W Boninie i Głowczycach odbędą się dziś obywatelskie zebrania konsultacyjne kandydatów na kandydatów do Sejmu PRL z wyborcami. Rady Wojewódzkie PRON w Koszalinie i Słupsku serdecznie zapraszają wszystkich wyborców na zebrania, które będą okazją do zapoznania się z proponowanymi kandydatami i wyrażenia opinii, co będzie miało decydujące znaczenie przy ustalaniu przez Wojewódzkie Konwenty Wyborcze ostatecznej listy wyborczej. W trakcie spotkania poruszone zostaną najpilniejsze problemy lokalnych środowisk województwa i kraju, a każdy głos wyborców zostanie uważnie wysłuchany.

Spotkanie w Głowczycach rozpocznie się o godz. 11 w sali Gminnego Ośrodka Kultury. W Boninie w sali konferencyjnej Instytutu Ziemniaka o godz. 16 zbiorą się wyborcy z gmin Będzino, Biesiekierz, Polanów, Manowo, Mielno, Świeszyno.

W związku z licznymi wnioskami napływającymi do Rady Wojewódzkiej PRON w Koszalinie w sprawie organizacji dodatkowego zebrania konsultacyjnego z kandydatami na listę wyborczą do Sejmu PRL z okręgu wyborczego nr 32, Prezydium RW PRON wychodząc naprzeciw intencjom wyborców, postanowiło, niezależnie od wcześniej przyjętego harmonogramu zebrania, zorganizować w dniu 5 września br. jeszcze jedno forum konsultacyjne. Odbędzie się ono w sali konferencyjnej Domu Związków Zawodowych w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 137/139 o godz. 15.

Tradycyjnie już organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w dyskusji o problemach przyszłego Sejmu, przede wszystkim zaś liczą na udział młodzieży, związkowców, mieszkańców województwa.

W koszalińskim „Tepro”

Spotkanie z ludźmi dobrej roboty

W minioną sobotę, 31 sierpnia w sali widowiskowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie odbyło się uroczyste spotkanie z ludźmi dobrej roboty Zakładu Techniki Próźniowej - „Tepro”.

Podsumowano wyniki i ocenio, no działalność przedsiębiorstwa w pierwszym półroczu bieżącego roku a wyróżniającym się pracowników wręczono odznaczenia państwowe i honorowe odznaki.

„Tepro” należy do nielicznych przedsiębiorstw, które z powodzeniem zrealizowały zadania pierwszego półroczu. Przy dynamicznym wzroście planu o 9,3 proc. (dokończenie na str. 2)

Szturm do magazynów

(Inf. wł.) Od kilku dni na Pomorzu Środkowym przestało wrzeszcze padać, zapanowała ładna, słoneczna pogoda. Na pola wyjechały kombajny, w punktach skupu zapanował ruch.

Pod elewatorami PZZ w Darłowie stoją ciągniki i samochody z przyczepami wypełnionymi zbożem, co chwilę przyjeżdżają następne. Jak długo trzeba czekać na rozładunek? - Różnie to jest - tłumaczą kierowcy. - Raz 20 minut, innym razem cztery czy pięć godzin. Największe kolejkę są wieczorem, tak około dziewiątej, kiedy kombajny zjeżdżają z pól. Zboże przyjmowane jest do drugiej i trzeciej w nocy.

Od wtorku znacznie wzrosły dostawy ziarna. Obecnie wynoszą po 800 ton. W sumie skupiono tu około 7 tys. t zboża. Ziarno jest

jeszcze wilgotne. Dwie suszarnie pracują bez przerwy. Suszą na zmiany wszystkie cztery gatunki zbóż.

Część magazynów zasypana jest rzepakiem, w tym roku przyjęto

Rosną dostawy zbóż

go 17 tys. t. Teraz jeszcze przychodzą wagony z nim z Drawsku i Szczecinka, właśnie nadeszło ich 30. Czy dostawy rzepaku zakłócają przyjmowanie zbóż?

- Nie, ale by rozładować wagony musimy odrywać ludzi od innych zajęć - mówi Stanisław Abramowicz, kierownik zespołu

spichrzy i młynów w Darłowie. - A pracowników stałych i sezonowych brakuje.

W jednym z pomieszczeń PZZ miejscowy geos uruchomił kiosk spożywczy. Czynny jest codziennie od godz. 8 do 21, również w soboty i niedziele. W kiosku czy sio. Można tu kupić chleb, bułki, konserwy - fasolkę po bretońsku, bigos, baraninę, paprykarz itd. Jest też kaszanka oraz kiełbasa z koniny bez kartek, duży wybór słodczy i papierosów, sery - żółty i topiony.

- Często mamy pasztetową, salceson. Dzisiaj będzie trochę gar mażerki, kotlety z dorsza, ryba panierowana itd. - mówi Kazimiera Oktaba.

(dokończenie na str. 2)

W rocznicę Września Koszalińskie Słupskie

(dokończenie ze str. 1)

(dokończenie ze str. 1)

kandydaci na posłów, pododdziały wojskowe garnizonu koszalińskiego, społeczeństwo, młodzież.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, Józef Kobryn, nawiązał do tragicznych wydarzeń 1939 roku. Bitwę wrześnią przegraliśmy — powiedział — lecz nigdy nie skapitulowaliśmy. Naród walczył o wolność, niepodległość kraju, walczył o przemiany społeczne, ludzką godność, prawo do życia w pokoju. My, Polacy wiemy najlepiej, jaką daninę krwi, hekatombę ofiar zapłaciliśmy za ich uzyskanie.

W imieniu młodego pokolenia, urodzonego i wychowanego tu, na Ziemi Koszalińskiej, przemówił uczeń Technikum Elektroniczno-Elektrycznego, członek ZSMP, Krzysztof Łobacz. My, młodzi mieszkańcy polskiej ziemi — stwierdził — jesteśmy zaniepokojeni niebezpiecznym rozwojem sytuacji międzynarodowej. Polityka amerykańskiego imperializmu, rozbudowa arsenału nuklearnego USA, instalowanie nowych pocisków jądrowych w Europie Zachodniej, napawa nas coraz większą troską o bezpieczną przyszłość. Poparł on apel XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie o uchronienie świata przed katastrofą nuklearną.

Przy dźwiękach werbli, delegacje organizacji politycznych, społecznych, kombatanckich, młodzieży, zakładów pracy, złożyły pod pomnikiem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy” wieńce i wianzanki kwiatów. Po uroczystości uczestnicy manifestacji obejrżeli fajerkę sztucznych ogní, które różnymi kolorami rozbiły się na pokojowym niebie Koszalinia. (lb)

do uhonorowania odznaczeniami uczestników walk wrześniowych, żołnierzy wszystkich frontów drugiej wojny światowej, wręczono 30 medali za udział w wojnie obronnej 1939 roku, dwóch kombatanckich odznaczono Medalami Zwycięstwa i Wolności.

Rodzinom zmarłych kombatanckich wręczono medale za udział w wojnie obronnej 1939 roku, Warszawscy Krzyż Powstańcy i medale za udział w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Odegraniem hymnu państwowego i wciągnięciem flagi na maszt rozpoczęła się manifestacja mieszkańców Słupska, która odbyła się w samo południe na placu Zwycięstwa. Pod pomnikiem Wdzięczności zaciągnięto honorowe warty, ustawiły się poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, społecznych i politycznych. Przybyli przedstawiciele wojewódzkich instancji partii, stronnictw politycznych, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodu, administracji państwowej oraz władze polityczno-administracyjne miasta. Zgromadzeni mieszkańcy miasta, młodzież, delegacje zakładów pracy, wysłuchali okolicznościowego wystąpienia żołnierza Września — członka oddziału majora Hubala, Stanisława Mieczkowskiego. Nawiązał on do bogatej tradycji oręża polskiego, wskazał na konieczność kontynuowania przez cały naród walki o pokój i rozbrojenie.

Przy dźwiękach werbli złożono wieńce i wianzanki kwiatów. Jako pierwsi pod pomnikiem wdzięczności wieńce złożyli przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych. (gip)

Piąta rocznica podpisania porozumień

31 sierpnia przypada piąta rocznica podpisania porozumienia gdańskiego pomiędzy komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym z siedzibą w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Z tej okazji przed pomnikami poległych stoczników w Gdańsku i w Gdyni złożyły wianzanki kwiatów delegacje miejskich rad, PRON oraz czołowych zakładów pracy Trójmiasta.

Przed pomnikiem w Gdańsku w imieniu załogi wianzanki kwiatów złożyli: przedstawiciele dyrekcji stoczni, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Pracowniczej, Związku Zawodowego Pracowników Stoczni, Zarządu Zakładowego ZSMP oraz zarządu PRON. Wianzanki kwiatów złożyły również delegacje wielu innych zakładów pracy wybrzeża.

Kwiaty złożono także przed pomnikiem „Ofiar Grudnia 1970” w Gdyni.

Przed pomnikami stoczników składali kwiaty mieszkańcy Trójmiasta. (PAP)

Studium Melioracji czeka na uczniów

W tym roku przy Zespole Szkół Rolniczych w Boninie uru chamiane jest dwuletnie Policealne Studium Melioracji. Są jeszcze wolne miejsca. Absolwenci szkół średnich, którzy chcą zdobyć ciekawą i atrakcyjną zawód mogą składać podania o przyjęcie w ZSR w Boninie do 5 września.

Na meliorantów oczekuje wiele przedsięwzięć rolnych i melioracyjnych woj. koszalińskiego i słupskiego, są dla nich miejsca pracy również w urzędach gmin. Absolwenci Studium Melioracji z pewnością nie będą mieć problemów ze znalezieniem zatrudnienia. (bog)

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Po co zakaz?

Koszalin. Przy ulicy Dąbrowszczyków stoją domki jednorodzinne, których mieszkańcy mają garaże. Ostatnio ustawiono tam znak drogowy „Zakaz wjazdu wszelkich pojazdów”. Po co wprowadzono taki zakaz, skoro nie jest on i tak przestrzegany przez mieszkańców osiedla? — pyta nasz Czytelnik, Władysław P. (nazwisko i adres znane redakcji).

Ponadto przy tej samej ulicy, obok wieżowców nr 3 i 4 jest warsztat naprawy Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie”. Obok warsztatu tworzy się ostatnio złośliwe, które szpeci teren — dodaje Czytelnik. (ho)

W koszalińskim „Tepro”

(dokończenie ze str. 1)

w pierwszym półroczu zrealizowano 50,9 proc. zadań rocznych. Eksport w tym czasie wzrósł o 12,7 proc. Zwiększone zadania wykonała mniejsza o 6,9 proc. załoga. W pierwszym półroczu zanotowano w „Tepro” wzrost wydajności pracy o 17,5 proc.

Do grona stałych odbiorców wyrobów „Tepro” z NRD, Czechosłowacji, ZSRR, Węgier, Bułgarii, niebawem dołączą inni, gdyż prowadzone są rozmowy a także nadesłano zapytania ofertowe ze Szwecji, USA, Chin, Jugosławii i innych państw. „Tepro” wyrasta na poważnego i liczącego się producenta armatury próżniowej i innych specjalistycznych wyrobów.

Utrzymywanie wysokiego poziomu jakości wyrobów jest możliwe dzięki stałej trosce o nowoczesne urządzenia, podwyższanie

nie kwalifikacji załogi itp. Zgodnie z przyjętą zasadą znaczną część wypracowywanego zysku w „Tepro” przeznaczają się na zakupy nowych maszyn i urządzeń. W bieżącym roku przedsięwzięcie zakupiło nowe centrum obróbkowe oraz stanowisko komputerowe do programowania maszyn numerycznych.

Podczas sobotniego spotkania siedmiu pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Janusza Mytko i Grażyna Skup; Złotymi Krzyżami Zasługi: Jana Balbata, Pawła Murawskiego i Henryka Dąbrowskiego, a Srebrnymi Krzyżami Zasługi Pawła Filipczyka oraz Karola Sowę.

40 pracownikom wręczono medale 40-lecia PRL, 10 honorowe odznaki „Za zasługi dla woj. koszalińskiego”, a 5 „Zasłużony dla miasta Koszalinia. (wl)

Po wywiadowczej aferze w RFN

Opozycja krytykuje rząd H. Kohla

Bonn (PAP). Fakt, że wysoki urzędnik kontrwywiadu RFN Hans Joachim Tiedge przeszedł do NRD, gdzie poprosił o azyl, jest przedmiotem ogromnego zainteresowania i zaniepokojenia wszystkich państw NATO. W samej RFN opozycja SPD występuje z coraz ostrzejszymi atakami na rząd. Partia ta zażądała, by 3 września odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w Bundestagu, na którym chce ona doprowadzić do dymisji ministra spraw wewnętrznych Friedricha Zimmermanna. Wysuwają się przeciwko niemu zarzuty, że jako minister zaniedbał swoje obowiązki i doprowadził do poważnych szkód w ramach sojuszu NATO. Partia twierdzi, że należy przeprowadzić bardzo dokładną analizę sytuacji w zachodniemiejskich służbach wywiadowczych. Jest charakterystyczne, że żądanie zwiększonej kontroli wysuwa również wchodząca w skład koalicji rządzącej Partia Wolnych Demokratów. Jej rzecznik Burkard Hirsch w

wywiadzie dla dziennika „Nordwestzeitung” powiedział, że nieodowna jest ścisła kontrola parlamentarna nad działalnością służb wywiadowczych.

Rząd kanclerza Kohla broni się przed tymi zarzutami. Wielu czołowych polityków utrzymuje, że nie ma żadnego powodu do obaw, iż chodzi o incydent bez większego znaczenia.

Natomiast dziennik „Daily Telegraph” podobnie jak inne dzieła brytyjskie pisze, że kanclerz Kohlowi należy jedynie współczuć i rozumieć jego sytuację oraz życzyć, aby stosunki między RFN i NRD nie pogorszyły się.

Izraelska gazeta „Haaretz” stwierdza, że afery Tiedgego spowodowała wielkie szkody psychologiczne.

Tymczasem rząd kanclerza Kohla przez swoich wysokich przedstawicieli podkreśla, że będzie robić wszystko, by nadal po prawiać stosunki między RFN i NRD.

Po suszy — powódź

Prowincja Shoa, w środkowej Etiopii, dotknięta dotąd katastrofą

falną suszą, nawiedzona została teraz przez powódź w następstwie ulewnych deszczów. 13 osób poniosło śmierć, a 20 tys. straciło dach nad głową.

6-osobowa rodzina zatruta grzybami

Wstrząsająca tragedia miała ostatnio miejsce we wsi Albogowa koło Łanę. Mieszkaniec tej wsi Kazimierz B. przebywając w pobliskim lesie zbierał przy okazji grzyby, które po przyniesieniu do domu — zostały spożyte przez całą sześcioposobową rodzinę. Następnego dnia u wszystkich osób wystąpiły objawy zatrucia; zostali oni przewiezieni do szpitala. Niestety, mimo wysiłków lekarzy 4 osoby (w tym dwoje dzieci) zmarły. Ojciec rodziny nadal walczy ze śmiercią. Jedyną osobą, której praktycznie nie zagraża już niebezpieczeństwo — jest 13-letnia córka Zofia.

Jak ustalono — powodem tragedii były jedne z najbardziej trujących grzybów — muchomor sromotnikowe. (PAP)



Popierane przez Stany Zjednoczone oddziały tzw. contras, walczące z siłami sandinistów, obserwują granicę Hondurasu z Nikaragwą.

CAF - Reuter - telefona

Kwiaty na grobie Wł. Gomułki

31 sierpnia, w przeddzień trzeciej rocznicy śmierci Władysława Gomułki wieńce i wianzanki kwiatów na jego grobie złożyły: delegacja KC PZPR, w skład której wchodził zastępca członków Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Głowczyk i Włodzisław Mokrzyński oraz delegacja KW PZPR, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele warszawskich oddziałów ZBoWiD i ZSMP, organizacji partyjnej i ZSMP w PZO, delegacja Huty „Warszawa” i zakładów pracy Woli. Obecna była żona Władysława Gomułki — Zofia wraz z rodziną. Przed grobem wystawiono wojskowe posterunki honorowe. (PAP)

Kampania ziemniaczana nabiera tempa

Rozkręca się skup i przerób ziemniaków z tegorocznych zbiorów. Produkcję krochmalu i surowców spożywczych prowadzą już niemal wszystkie zakłady przemysłu ziemniaczanego.

Wcześniej niż w ubr. rozpoczęły w tym roku przerób tych ziemniaków zakłady szczecińskie — w Nowogardzie, Łobezie oraz Drawsku. Na pełnych obrotach pracuje oddział fabryki w Nowogardzie, przetwarzający kartofle na gryski służące do wyrobu klusek, pyz, placków. Produkuje się też krochmal, na bazie którego powstaje ponad 100 najrozmaitszych wyrobów, m.in. zupy, sodyce, musztardy, kleje, artykuły farmaceutyczne. Szczecińskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego zamierzają w br. przerobić ok. 240 tys. ton surowca. Ponadto planuje się jesienią dodatkowo skupić i zakupować ok. 100 tys. ton ziemniaków, które przetwarzać się będzie wiośnią na krochmal i susze.

Do tej pory wszystkie przedsiębiorstwa tej branży przemysłu rolno-spożywczego przyjęły od producentów ok. 200 tys. ton ziemniaków, z czego przerobiono ponad 70 tys. ton na mączkę i 6 tys. ton na susze. Jak na razie dostawy tych płodów, ich przetwórstwo przebiegały rytmicznie. Zakłady starają się tyle odbierać dziennie ziemniaków od rolników, na ile pozwalają ich zdolności techniczne. Skupowane obecnie kartofle odmian średniowczesnych nie nadają się bowiem do dłuższego składowania, gdyż są nietrwałe. Ich jakość zadowala służby surowcowo-plantacyjne przedsiębiorstw. Zawartość skrobi sięga 12—13 proc. Gromadzenie zapasów ziemniaków na późniejszy okres jesiennej kampanii przetwórczej, zakłady rozpoczną we wrześniu, gdy ruszą wykopy ziemniaków odmian późnych. Dostawy ich decydują o wynikach pracy całego przemysłu w tym roku. (PAP)

Pierwsze oficerskie gwiazdki

(dokończenie ze str. 1)

mieszkańcy Koszalinia. Na trybunie honorowej zajmują miejsca przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z sekretarzem KW PZPR, Henrykiem Pacjanem, prezesem WK ZSL, przewodniczącym WRN, Janem Kapcia i przewodniczącym Rady Wojewódzkiej PRON, Józefem Kielbem. Obecna jest delegacja władz woj. słupskiego, a także kombatancki, rezerwiści WSO WOPL, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i zakładów pracy Koszalinia. W uroczystości uczestniczył dowódca Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, gen. dyw. Tadeusz Obronecki.

Zebrań minuty ciszy uczcili pamięć poległych w obronie Ojczyzny, jako że tegoroczna promocja odbyła się w 46. rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę.

Po odczytaniu Uchwały Rady Państwa PRL o nominacji absolwentów koszalińskiej uczelni ni wojskowej na pierwszy stopień oficerski, rozpoczyna się akt promocji. Do podium podchodzi Krzysztof Waberski, prymus kursu. Generał Zb. Blechman dotyka szablą ramienia promowanego, wypowiadając tradycyjną formułę: W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianuję was podporucznikiem Wojska Polskiego. Kolejno, ósemkami podchodzi absolwenci. Po zakończeniu promocji, gen. Blechman wręczył podporucznikom — Krzysztofowi Waberskiemu i Mariuszowi Grdenio w przyznane im przez ministra obrony narodowej pamiątkowe medale za ukończenie szkoły wojskowej z wyróżnieniem. Z szeregu występuje delegacja nowo promowanych oficerów. Następuje uroczyste ślubowanie oficerów: młodzi podporucznicy przysięgają wierność socjalistycznej Ojczyźnie i jej sojuszom obronnym. Zgodnie ze zwyczajem, po ślubowaniu odśpiewano starą pieśń rycką „Święta miłość kochanej Ojczyzny”.

Głos zabiera gen. Zb. Blechman, który przypominając tragiczną lekcję klęski wrześniowej stwierdził, że Polska Ludowa wyciągnęła wnioski z historii. Dzięki sojuszwowi ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego Polsce zagwarantowana została niepodległość, trwałość granic i bezpieczeństwo, jakiego nie miał nigdy w historii nasz naród. Forsowanie przez administrację amerykańską kursu zbrodni, jak też odradzanie się w Republice Federalnej Niemiec tendencji odwetowych i rewizjonistycznych wymaga utrzymania naszego wysiłku obronnego na niezbędnym poziomie. Ważne znaczenie w podnoszeniu gotowości obronnej ludowego Wojska Polskiego ma poziom wyszkolenia kadry oficerskiej — dowódców i wychowawców żołnierskich pokoleń. Koszalińska uczelnia wojskowa kształci oficerów, dysponujących niezbędnym zasobem wiedzy fachowej i praktyki, zdolnych do wypełnienia każdego zadania bojowego. Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego podziękował kadry WSOWOPL za trud szkolniowy, a rodzicom młodych oficerów za wychowanie synów na dzielnych i prawych obywateli socjalistycznej Ojczyzny. Serdecznie słowa podziękowania skierował mowa pod adresem społeczeństwa i władz Ziemi Koszalińskiej za życzliwość i pomoc udzielaną szkole oficerskiej i jej słuchaczom w wypełnianiu postawionych przez władze państwowe i resort obrony zadań.

Gratulacje nowo mianowanym oficerom otrzymania pierwszych gwiazdek i sukcesów w trudnej i odpowiedzialnej służbie na straży polskiego nieba przekazał w imieniu władz wojewódzkich sekretarz KW PZPR, Henryk Pacjan.

Uroczystą promocję zakończyła defilada pododdziałów WSOWOPL. (sts)



Zdjęcia: Jerzy Szych

Szturm do magazynów

(dokończenie ze str. 1)

W magazynach GS w Darłowie jest już dużo zboża.

— Teraz mamy około 500 ton. Wczoraj pszenica i żyto sięgały po dach. Wynajęliśmy więc samochody i wozimy ziarno do PZZ — informuje Andrzej Jaskiewicz, prezes GS. — W sumie skupiliśmy 1380 ton. Plan skupienia pszenicy na pewno przekroczyliśmy.

Magazynier Henryk Marciniak ledwie mówi, gdyż zachrypił od panującego tu kurzu. Uwija się z brygadą jak w ukropie, z jednej strony przyjmując cztery gantki zboż, z drugiej ładując samochody i wysyła do PZZ.

Pod elewatorami PZZ w Mścicach kolejni są duże, ale też przyjmują się tutaj olbrzymie ilości zboż, dziennie około 2400

ton, rozładowuje 260—280 pojazdów. Są tu trzy kosze zasypane, do każdego z nich sypie się inny gatunek zboża — pszenicę, żyto i owies. Odbiór odbywa się bez przestojów. PZZ pracują bez przerwy w dzień i w nocy. Ostatnio sporo pojazdów z gęsów przyjeżdża właśnie nocą.

Wilgotność ziarna wynosi średnio 22—23 proc. Trafia się jednak zboże o wilgotności powyżej 30 proc. i takie, podobnie jak zboże spalone czy „z zapachem” nie jest przyjmowane. Podczas naszej wizyty w Mścicach wyjeżdżał pojazd z olbrzymią przyczepą, który z WOPR w Grzmiącej przywoził owies z dużą domieszką pszenicy, musiał zabrać go z powrotem. PZZ przyjmują wyłącznie zboża konsumpcyjne.

Mimo że rozładunek idzie sprawnie, kierowcy muszą na niego czekać nieraz po kilka godzin, są zniecierpliwieni i... głodni.

— W roku ubiegłym dostawaliśmy z gęsów kilogram kielbasy na cztery dni, a w tym roku nie, w ogóle nas nie karmią — denerwuje się Bolesław Rusek, kierowca z STW w Świdwinie. Kilku kolegów przytakuje mu. — Nawet napojów nie otrzymujemy. Tutaj w Mścicach w kiosku są konserwy rybne, ale z... węgorza, po 370 zł. Innych konserw, ryb wędzonych czy bułek nie ma.

Z dnia na dzień rosną dostawy zboż, pod magazynami tworzą się coraz dłuższe kolejki. Kierowcy, także załogi punktów skupu zboż pracują bez przerwy. (bog)

PERSPEKTYWY PODRÓŻY MIĘDZYGWIEZDNYCH

Moskwa (PAP). Radziecki fizyk, Jurij Michajłow wysunął teorię, w myśl której istoty ludzkie nie będą nigdy mogły odbywać podróży międzygalaktykami z powodu groźby rozpadu statku kosmicznego zaraz po opuszczeniu Drogi Mlecznej czyli naszej galaktyki.

Zdaniem Michajłowa, taka podróż międzygwiazdowa mogłaby być możliwa tylko w przypadku wyrównania przez kosmonautów utraconej masy, współmiernej do masy naszej galaktyki. Bez spełnienia tego warunku, czyli bez zastąpienia, w praktyce niemożliwego, olbrzymiego ubytku masy, statek i jego za-

loga mogłyby po prostu się rozpaść z chwilą wyjścia poza naszą galaktykę.

Michajłow podkreśla, że gęstość materii zależy od jej odległości od środka galaktyki i im dalej tego środka, tym łatwiej materia przejawia zdolności do rozpadu. To zjawisko wyjaśnia zdaniem Michajłowa powstanie na Ziemi kontynentów: w miarę przemieszczania się naszej planety coraz dalej od środka galaktyki, wewnętrzne siły wiążące Ziemię zmniejszały się, ułatwiając powstawanie pęknięć w skorupie ziemskiej i rozdzielanie się kontynentów.

Zebrania konsultacyjne w Słupsku i Kołobrzegu

Organizatorzy obywatelskich zebrań konsultacyjnych urządzili w ubiegły piątek w Słupsku istny maraton spotkań. Pierwsze rano, w ratuszu, drugie po południu w Klubie „Emka”. Może i dobrze, że tak się stało, bo w ten sposób powstała fotografia ocen i nastrojów, poglądów i pragnień mieszkańców Słupska w kampanii wyborczej do Sejmu. Takim naturalnie stworzonym zwierciadłem opinii społecznej nie pogardzi żaden z kandydatów, ani też żaden polityk czy działacz społeczny.

Tradycją takich spotkań jest i to, że ludzie zabierający głos w dyskusji poruszają różnorodne sprawy i problemy. Nie jest to dyskurs monotonny, odwrotnie, czasami fakt, albo zjawisko nabierają szczególnego znaczenia przez częstotliwość jego ujawniania. Tworzy się wówczas problem społeczny, bowiem do kuczności nie załatwionych drobnych poglądów niezadowolonych społeczeństwa.

— Co hamuje nas na drodze reform, co nie pozwala szybciej, niż chcemy, wychodzić z kryzysu? Odpowiedzi na te pytania podjęli prawie wszyscy zabierający głos w dyskusji uczestnicy słupskich spotkań. Był to jakby zbiorowy rachunek sumienia społeczeństwa, dostrzegającego swoje wady, bo nie tylko władza ma powinności, społeczeństwo również.

— Po pierwsze olbrzymie mar-

narodowe, pięć milionów ludzi zagrożonych alkoholizmem, na wulgarność języka, poniżanie siebie nawzajem, upadek autorytetów, brak szacunku do pracy, na szerzącą się narkomanię wśród młodzieży. Nie są to sprawy, które załatwi władza.

— Musi zaistnieć sytuacja, że ludziom płacić się będzie za jakość ich rzeczywistej pracy. Nie robom i obibokom musi być gorzej. Nic tak nie denerwuje społeczeństwa jak sytuacja, w której ludzie zagarniają bez troski wysiłki innych, nie sieją, nie orzą, a żyją. I to jak!

— Podniesienie godności pracy zależy od rzeczywistej oceny ludzkiego wysiłku, od jego społecznej użyteczności, od wysokiej zapłaty za rzetelną pracę. Sprawiedliwie, to wcale nie znaczy wszystkim równo.

Występując w dyskusji kandydaci na posłów, wszyscy bez wyjątku przedstawiali swoje refleksje na najważniejsze sprawy i problemy, które zgłasza społeczeństwo podczas spotkań konsultacyjnych.

— W hierarchii potrzeb i oczekiwań najważniejszym jest przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego. Budownictwo, jego organizacja, osiągnięte wyniki, praca ludzi tam zatrudnionych jest na cenzurowanym.

— Dlaczego latem, w najdogodniejszym okresie budowlani nie pracują na dwie zmiany — pytał Stanisław Jeziorski.

Jeśli stać rolników, by latem pracowali w wydłużonym czasie pracy, to czy tak samo nie mogą budowlani? Przecież wiedzą, jakie są potrzeby społeczne.

— W budownictwie musi nastąpić postęp, jest to zapalnik społecznego niezadowolenia. Przecież niektórzy ludzie czekają bez nadziei, że coś drgnie. To są najistotniejsze sprawy dla posłów — mówił Marian Terelak, członek SD, radca prawny.

— Czy nie byłoby dobrze, aby wśród kandydatów na posłów był również przedstawiciel tej grupy zawodowej?

— Niezbędne są systemowe zmiany, nie na pół, ani na ćwierć. Czy rzeczywście nie możemy sobie poradzić z problemem, żeby budować dobrze, taniej i dla ludzi?

Jakby pobocznym nurtem dyskusji, ale podjętym przez Marię Zawitkowską była kwestia tak zwanego równouprawnienia kobiet. W polityce kadrowej bywa zawsze tak, że wybiera się spośród dwóch kandydatów zwykle mężczyznę. Kobiety są, niestety, odsuwane od funkcji kierowniczych. Krystyna Marczak natomiast uzupełniła ten problem, krytykując zjawisko poniżania godności kobiet, widoczne wyrażenie na ekranach telewizji, protestując tym samym przeciw niebezpiecznemu zjawisku dla społecznego systemu wychowania dzieci i młodzieży.

Dwóch dyskusantów spotkań: Maria Zawitkowska i Marian Terelak zapytało przedstawicieli Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego dlaczego wśród kandydatów nie znaleźli się przedstawiciele inteligencji humanistycznej. Odpowiedzi udzielił członek konwentu, płk Zenon Klemenczak, stwierdzając, że do konwentu nie wpłynęły z tych środowisk czy stowarzyszeń twórczych żadne kandydatury.

Zamiast podsumowania obszernych dyskusji, posłużyć się wypowiedzią kandydata na posła, Krzysztofa Jaltuszewskiego, który na spotkaniu w Ratuszu, powiedział: Każdy kto zostanie posłem do Sejmu musi pamiętać, że wiedzę o życiu i samopoczuciu społeczeństwa zdobywa się będąc z ludźmi, pytając o ich zdanie.

Waldemar Pakulski

Na spotkaniu w Kołobrzegu osób ubiegających się o kandydowanie na posłów, trzy grupy zagadnień przeważały w dyskusji: problemy gospodarki morskiej działającej według niedoskonałych zasad reformy gospodarczej, brak zdecydowanej polityki zmierzającej do szybkiego rozwiązania problemów mieszkaniowych oraz sytuacja Kołobrzegu i całego wybrzeża morskiego jako regionu o znaczeniu ogólnokrajowym w wypoczynku i lecznictwie. Były, oczywiście, także sprawy czysto lokalne, leżące w kompetencjach administracji domów mieszkalnych, Urzędu Miejskiego lub miejscowych jednostek gospodarczych.

W SĄLI zgromadziło się około trzystu osób. Ludzie młodzi i emeryci, kobiety i mężczyźni, reprezentanci organizacji partyjnych, komórek zakładowych związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kombatanckich, przedstawiciele komitetów osiedlowych i rad pracowniczych z przedsiębiorstw. Wśród reprezentantów zakładów pracy i organizacji społecznych, ale także grupa osób reprezentująca tylko siebie, która skorzystała z zaproszeń wywieszonych w mieście i ogłoszeń w prasie.

Za stołem prezydalnym zasiadli prowadzący spotkanie Władysław Makówka — przewodniczący Rady Miejskiej PRON i Donat Sterynowicz — członek RM PRON oraz ubiegający się o miejsca na listach wyborczych w okręgu koszalińskim: Stanisław Bartoszewski — wicedyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Koszalinie, Daniela Irena Hadraszek — kołobrzeżanka, sprzedawczyni w sklepie PSS, Wanda Januszevska — szwaczka ze Swidwina, Józef Kielb — dziennikarz i przewodniczący RW PRON w Koszalinie, Anatol Paprocki — dyrektor Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich w Koszalinie, Jerzy Surowiec — dyrektor rybackiego przedsiębiorstwa „Kuter” w Darłowie, Lech Syplanski — dyrektor przedsiębiorstwa budowlanego „Pojezierze” w Szczecinku, Józefa Wielech — technik z „Unitry-Unitech” w Białogardzie. Kandydaci z okręgu wyborczego w Koszalinie w zwykły sposób zostali zaprezentowani: zawód, wykształcenie, miejsce pracy, funkcje społeczne, przynależność partyjna.

A nieco więcej uwagi sekretarz KW PZPR w Koszalinie Jan Kuć poświęcił deklaracji wyborczej PRON, najbardziej nabrałym sprawom gospodarki morskiej na Wybrzeżu Środkowym, zarysowi przyszłego planu 5-letniego w województwie oraz dolegliwościom kołobrzeżan, odczuwanym przez stałych mieszkańców i milion gości.

O chlebie, dachu nad głową i powietrzu

Na Bałtyku

SZYPER i przewodniczący związku zawodowego w „Kutrze” w Darłowie, Józef Kornaś, przestrzegali, by zebrania przedwyborcze nie zmieniły się w koncert życzeń, wypełniony dużymi i małymi pragnieniami. W notatkach i pamięci przyszłych posłów powinny zostać te sprawy, które wymagają decyzji władz najwyższego szczebla. Wymienił dwie sprawy o takim kalibrze.

— Gadamy i gadamy od wielu lat o ochronie środowiska, w tym Morza Bałtyckiego i wybrzeża, a ono niszczy coraz szybciej. Od gadania trzeba przejść do czynów. Przedsiębiorstwa produkcyjne i różne spółki wodne nie uporały się z tym zagadnieniem. Potrzebne są decyzje i środki centralne, a więc decyzje Sejmu o podziale dochodu narodowego — taki sens miał adresowany do posłów postulat związkowca z Darłowa.

— Obecna sytuacja w rybołówstwie bałtyckim — to druga ze spraw podnoszonych przez J. Kornasia — jest początkiem końca tego rybołówstwa. Ma ono dostęp do ryb najtańszych, ale flota często stoi w portach, bo brak ludzi do pływania. Doświadczeni rybacy starzeją się i chorują, młodzi nie podejmują pracy. W latach osiemdziesiątych zostały zachwiane proporcje między zarobkami człowieka na łodzi i na statku bałtyckim. Retu sze placowe, wprowadzone w przedsiębiorstwach, niczego nie zmieniają. Na szczeblu centralnym, po prostu w rządzie, brak zrozumienia sytuacji w rybołówstwie bałtyckim.

Zygmunt Świerżko z „Barki” wskazał przyszłym posłom sposób rozwiązania sytuacji zarobkowej rybaków:

— Wystarczy — mówił — wy nagrodzenie rybaków zwolnionych obciążenia PFAZ. Jeśli to się stanie, nie powtórzy się sytuacja obecna, gdy nie w pełni wykorzystujemy dostęp do taniej żywności z Bałtyku.

Do sprawy, która została zapisana w uchwale IX Zjazdu PZPR, a nie jest w pełni realizowana, wrócił Stefan Gębicki — dyrektor naczelny PZB, dotknęli jej też Zygmunt Świerżko i Wiesław Nowak z „Barki”. Chodzi o budowę floty w stoczniach krajowych.

— Stocznie polskie budują statki droższe, niż zagraniczne — mówił Świerżko.

— Kolega ma rację — mówił Gębicki — budują drogo, a praktycznie nie chcą rozpłacać z armatorem krajowym.

PZB musi kupić nowe, niewielkie statki trampowe — dowodził S. Gębicki. — Przedsiębiorstwo pertraktowało ze stoczną we Wrocławiu, ale teraz są obawy, że i ta stocznia przyjmie zamówienia zagraniczne, odrzucając potrzeby kołobrzeżskiego armatora. Prom będzie budowany za granicą, oczywiście za dewizy.

— Jest sprawą przyszłych posłów, by wpłynęli na politykę bu-

downictwa okrętowego, na sposób ustalania cen i na traktowanie armatorów krajowych — konkludował dyrektor PZB. — Przecież armatorzy są eksporterami usług, zasilają kraj w dewizy. Tylko ze sprzedaży towarów na promach państwo uzyskuje rocznie 4-5 mln dolarów.

Jerzy Surowiec odnosząc się krytycznie do polityki finansowej dorzucił przykład tzw. wsadów dewizowych, wciąż rosnących.

— Przedsiębiorstwo rybackie do budowanego kutra musi dołożyć 110 tys. dolarów — mówił. — Żeby je uzyskać, musi sprzedać za granicą dorsze, a więc zubożyć kraj o kilka tysięcy ton żywności.

Na morskim brzegu

Spośród 20 dyskusantów na zebraniu konsultacyjnym w Kołobrzegu, bodaj każdy z największym niepokojem mówił o degradacji środowiska naturalnego, o

gorszeniu się ekologicznych warunków życia. Mówili o tym (prócz już wymienionych) — Jan Biela, Lech Syplowski, Sergiusz Denesik, Stanisław Romanowski, Joanna Wojecka, Zbigniew Jednaszewski, Jan Kuć, Józef Kielb.

Przytoczono przykłady najbliższe: zanieczyszczenia wody morskiej i plaży w Kołobrzegu, zła jakość wody dochodzącej do mieszkań w tym mieście, odprowadzanie ścieków produkcyjnych do basenu portowego, dawniejsze do czynie centralne o przewaniu budowy oczyszczalni.

— Dawniej były uchwały rządowe o odbudowie i rozwoju Kołobrzegu — konkludował jeden z mówców. — Kto wie, czy dziś nie trzeba nowej uchwały i związanych z nią funduszy na uzdrowienie uzdrowiska kołobrzeżskiego.

Blisko 50-tysięczne miasto nie ma aktualnego planu przestrzennego rozwoju. Plan taki może być gotowy za lat trzy. Po prostu — nie ma terenów do budowania domów. Spółdzielnia mieszkaniowa przy „Barce” ledwie podjęła inwestycję, a już musi myśleć o rozwiązaniu się, z braku terenów budowlanych.

Miasto ze wszystkich stron jest otoczone przeszkodami, hamującymi rozbudowę. Są to: albo brzeg morza, albo rejon z fabryką mączki rybnej i oczyszczalnią ścieków, albo z gruntami rolnymi wysokiej klasy.

— Trzeba otworzyć jakiś kierunek, w którym się będzie rozbudowywać Kołobrzeg — konkludował Jan Biela. — Sądzę, że decyzje nie zapadną bez pomocy przyszłych posłów.

Sprawy Kołobrzegu nie są problemami lokalnymi — mówił Anatol Paprocki, Lech Syplanski, Daniela Hadraszek, Joanna Wojecka, Zbigniew Jednaszewski. — Cały kraj korzysta z walorów leczniczych i uzdrowiskowych Kołobrzegu, całe społeczeństwo wino uczestniczyć w zachowaniu tych walorów.

ZABIERAJĄC głos przy końcu zgromadzenia Józef Kielb lapidarnie powiedział, co — według niego — jest i będzie najważniejsze w Polsce do końca obecnego stulecia: chleb, dach nad głową, jakość powietrza, wody i gleby. I te sprawy, choć tak lapidarnie nazwane, są treścią programu wyborczego.

Podczas obrad zebrania przyjęli rezolucję adresowaną do prezesa rady ministrów Wojciecha Jazurkiewicza postulującą, aby na 40 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych apelować:

— o powstrzymanie wyścigu zbrojeń,

— o zaniechanie militarystyki ko smosu,

— o poparcie moratorium ZSRR w sprawie wstrzymania prób z bronią jądrową,

— o powrót do polityki pokoju, odprężenia międzynarodowego i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Józef Narkowicz

Nie przeciw, tylko o coś

Myliłby się każdy, kto by uznał, że spotkania w Słupsku ujawniły jedynie niezadowolonych. Nie podważając niczego, co jest faktycznym dorobkiem, czy osiągnięciem stwierdzono, że wszystko co dokonało się w Słupsku to za mało, aby ludzie byli ze wszystkiego zadowoleni. Nie wynika z tego jakiegoś nadzwyczajnego odkrycia; tak myślą ludzie nie tylko w Słupsku i nie tylko w tym województwie.

W sumie na obu spotkaniach zabralo głos kilkunastu obywateli i relacjonując tę dyskusję, muszę dla jasności wyszczególnić sprawy i problemy, nie w porządku czasowym, dlatego, że niektóre głosy były rozwinięciem, lub dopełnieniem poprzednich.

— **Demokratyzację, postępujące zmiany w systemie politycznym sprawowania władzy, poszerzenie bazy rządzenia — po prostu widać.**

— Ludzie mają nadzieję, że będzie postępować dalsza poprawa. Zmienia się w naszym życiu społecznym wiele na korzyść — powiedziała kandydatka na posła — Wanda Szpilewicz.

— Kryzys jaki przeżywamy jest wynikiem zakłócenia ładu społecznego — mówiła Krystyna Marczak, radna MRN, bezpartyjna. PRON jest platformą jednoczącą ludzi, którzy chcą zmian i pracują nad tym usilnie. Ci, którzy pragną, aby było dobrze, aby postępowała stabilizacja, aby społeczeństwo było podmiotem w rządzeniu Polską — są z nami. Widać to przy różnych okazjach.

— Żeby osiągnąć postęp, rozwijać gospodarkę, pobudzać nadzieje ludzi, że jesteśmy na lepszej drodze, należy pilnować, aby zmiany systemowe zapoczątkowane w kraju w stosunkach społecznych i politycznych, były konsekwentnie spełniane — mówił Zdzisław Nowicki, elektromechanik, bezpartyjny.

— Powiedzmy wprost, że ludzie którzy wszędzie widzą tylko i wyłącznie zło i potrafią tylko krytykować — nie mają patentu na mądrość. Te słowa wypowiedziane przez Kazimierza Makowskiego mogą posłużyć za punkt wyjścia do dyskusji na słupskich spotkaniach.

notrawstwo. Surowców i materiałów, czasu, umiejętności ludzkich, talentów, zdolności organizacyjnych. Mówił o tym Kazimierz Makowski, kandydat na posła. „Człowiek za dobrą pracę musi być uczciwie wynagradzany, ten który marnuje — nie musi, bo nie tak wygląda sprawiedliwość”.

— „Słyszałam w radiu, że gdzieś zmarnowano pół miliona sztuk jaj — mówiła Wanda Szpilewicz — i pewnie nie znajdzie się winny. A przecież musi zostać solidnie ukarany i nikt z nas nie może być w takich przypadkach obojętny”.

— Dlaczego tolerujemy różne nadużycia gospodarcze, dlaczego nie ma u nas takiego systemu kontroli, aby w zarodku unemożliwić złodziejstwo — pytała Melania Steć, radna MRN, bezpartyjna. — Wynika to pewnie z tego, że uważamy, iż to nie moja sprawa, niech to załatwi odpowiedni organ ścigania. Nie możemy być obojętni, musimy mieć odwagę narażania się w sprawach społecznych. Nikt w tym nas nie zastąpi”.

— Dlaczego po oddaniu nowego domu przychodzi ekipa fachowców, którzy poprawiają to wszystko, co przedtem spartolili. Ustawiają w funkcjonalnym miejscu kucharki, burzą ścianki działowe. I jakby na nowo budowali mieszkania — powiedział Stanisław Jeziorski.

Czy rzeczywście nie widzimy marnotrawstwa, albo czy sami nie przyczyniamy się do niego — pytał Julian Tazarek, wiceprzewodniczący RW PRON.

Istotnym w dyskusji był nurt obywatelskiej refleksji na temat godności pracy, godności człowieka. Niestety, stwierdzano samokrytycznie, jako społeczeństwo pracujemy nie najlepiej.

— Godność pracy polega m.in. na tym — mówił Kazimierz Makowski — że trzeba się wstydić kiedy robimy coś złe, coś co nie nadaje się nikomu...

— W sklepie jestem intruzem, w urzędzie osobą, która przeszkadza — mówi Maria Zawitkowska — działaczka LKP, bezpartyjna.

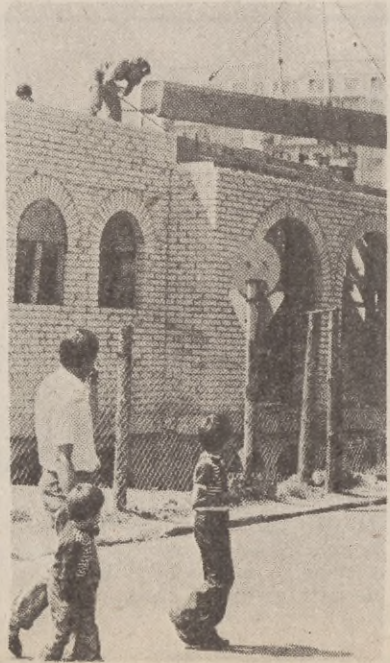
— Spójrzmy na nasze plagi

Na budowie starówki w Kołobrzegu

Przebudowę stylizowanymi domkami ul. S. Dubois, długo mieszkańców Kołobrzegu czekali na budowę starówki. Wreszcie przed rokiem rozpoczęto jej budowę. Rosną więc stylowe domy mieszkalne, a u dołu sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Na zabudowywanym kwartale „B” pomiędzy ulicami: Narutowicza, Mariacką i Katedralną zaczęto już montować dwuspadowy dach.

Przeglądający się systematycznie budowie mieszkańcy domu przy ul. Waskiej, i nie tylko, w samych superlatywach mówią o budowlanych. A to dlatego, że materiały budowlane są poukładane i panuje tu wzorowy porządek. Ale przede wszystkim są niezwykle punktualni. Bez patrzenia na zegarek wiadomo, że gdy rozpoczynają pracę to na pewno jest 7 a gdy kończą to 15. Chwała za przykładną pracę budowlanym z Kombinatu Budowlanego w Kołobrzegu. (kar)

Zdjęcia: K. Ratajczyk



Zabiegają o społeczne zaufanie

Musimy wyżyć się sami

Rozmawiamy z ELŻBIETĄ STOJEWSKĄ, kandydatką na listę wyborczą do Sejmu PRL

— Pracuje Pani w Zakładach Drobiarskich w Sławnie, branży bezpośrednio związanej z rolnictwem i gospodarką żywnościową. Czym w takim razie chciałyby się Pani zająć w Sejmie?

— Właśnie sprawami żywienia narodu. Twierdzą od lat, że taki kraj jak Polska ma wszelkie dane ku temu, aby być samowystarczalnym w produkcji żywności. A że tak nie jest — to wynik chwiejnej polityki rolnej, słabej organizacji pracy, no i braku doinwestowania tej gałęzi. Widać to chociażby na przykładzie naszego zakładu. Dysponujemy przestarzałym parkiem maszynowym, potrzeba nam nowej kotłowni, chłodzi do drobiu bitego, a budować nie ma za co i z czego. Jedną chłodzi obniżyłaby znacznie koszty produkcji. Dziś nie mamy miejsca do gromadzenia zapasów mięsa pochodzącego

z uboju, kurczaki odwozimy więc do Koszalina, a transport kosztuje coraz drożej. Nasi zaopatrzeniowcy łamią sobie głowę, jak zdobyć materiały budowlane. Chyba nie byłoby w tym nic złego, że jako poseł chciałabym zakładowi pomóc w tej batalii o niższe koszty produkcji.

— Jak zareagowała rodzina i pracownicy na wieść, że będzie Pani kandydatką na posła?

— Mąż z miejsca zaczął się martwić, że przybędzie mu obowiązków, koleżanki i koledzy z pracy gratulowali, obiecywali po parcie, a ja z jednej strony cieszyłam się z zaszczęty, z drugiej zaś zaczęło się rozmyślanie, czy podołam wszystkim obowiązkom? Ze Sławna kandyduje nas dwoje i oboje mamy szansę być pierwszymi posłami w historii miasta, musimy więc zdawać sobie



sprawę z odpowiedzialności i społecznych oczekiwań. A, że są one duże, to dążyłam się już przekonać po pierwszych rozmowach czy to w Komitecie Osiedlowym, gdzie trochę działałam, czy w rozmowach z sąsiadami i w zakładzie pracy. Wielu ludzi mało interesują ustawy, chodzi im głównie o załatwienie drobnych, uciążliwych problemów, które powodują, że nasze codzienne bytowanie jest jeszcze takie trudne.

— W czasie dyskusji i spotkań wypływają sprawy, które zdaniem mieszkańców Sławna muszą być jak najszybciej załatwione...

— Mnóstwo spraw. Ale nie ma rozmowy, gdzie nie mówiliby się o budownictwie mieszkaniowym. Postęp w tym zakresie jest ciągle jeszcze zbyt mały, kolejki na mieszkania coraz dłuższe a perspektywa długoletniego oczekiwania nikogo nie nastroja optymistycznie. W Sławnie trwa budowa osiedla Północ, ale do osta-

tecznego rozwiązania problemu, jest jeszcze daleko i bez pomocy ze strony województwa dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego stał będzie pod znakiem zapytania. Brakuje pieniędzy i materiałów, stąd więc opóźnienia w budowie kotłowni i od dawaniu poszczególnych bloków. Zbyt wolno również trwa przygotowanie terenów pod dalszą zabudowę. Już dziś trzeba o tym myśleć.

— Podobno rząd przygotowuje nowelizację ustawy o pasywności społecznej. Kto wie, może Pani przyjdzie dyskutować nad nią w parlamencie?

— To dobrze, że Sejm poprzedniej kadencji wypowiedział wojnę „niebieskim ptakom”. Odczuć społeczne jest jednoznaczne, czas z niepracującymi zrobić porządek. Ale znaczna część przepisów jest zbyt liberalna i głosy takie słyszałam niejednokrotnie. Myślę, że intencją rządu będzie wprowadzenie ostrzejszych sankcji w stosunku do osób uchylających się od podstawowego obowiązku, jakim jest praca. Ja za nimi opowiadałam się z całą stanowczością. Ale sama ustawa to jeszcze nie wszystko, trzeba również sprawić, aby realizowana była w pełni. Tylko wtedy możemy liczyć na pełną społeczną akceptację.

— Uczestniczy Pani w spotkaniach konsultacyjnych...

— I to w wielu, staram się być na każdym. Dzięki głosom ludzi tworzę powoli swój mały wyborczy program.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
P. Głowacki

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki

W FWP zawsze taniej

Wczasy organizowane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych zawsze były tańsze od oferowanych przez przedsiębiorstwa turystyczne czy zakładowe ośrodki. Różnica cen jest znaczna i w grę wchodzi przeciętnie nie tysiąc złotych, a kilka tysięcy. Niedawno prasę obiegła wiadomość, że niektóre przedsiębiorstwa turystyczne odstąpiły od wygórowanych żądań i obniżyły cenę skierowań, obliczoną do nie dawna nawet na 18 tysięcy. W FWP nie wprowadzono „przeceny”, tu średnia cena skierowań wynosi 7-8 tysięcy w pokojach dwuosobowych. Jak się dowiadujemy w Okręgowym Biurze Skierowań FWP w Koszalinie, dysponuje ono jeszcze licznymi skierowaniami do atrakcyjnych miejscowości we wrześniu. Na liście tej znajdują się m. in. Giżycko, Karpacz, Bierutówce,

Ciechocinek, Szklarska Poręba, Międzyzdroje, Duszniki.

Jak nas poinformowała kierowniczka Biura, Eugenia Grubba można także otrzymać skierowania na 21-dniowe wczasy profilaktyczno-lecznicze do różnych miejscowości uzdrowiskowych. Warunkiem jest przedstawienie wniosku lekarza. Są to wczasy o różnym profilu, dla cierpiących na schorzenia górnych dróg oddechowych, dla reumatyków, dla chorych na serce. Warto przy tej okazji wspomnieć, bo nie wszyscy znają nowe uregulowania, że koszt skierowania na te wczasy jest uzależniony od średniego dochodu na członka rodziny. Jest to na ogół odpłatność niższa niż przy innych wczasach. Służbom socjalnym zakładów pracy podajemy numer telefonu Biura — 243-93.

(ew)

Ich pierwszy morski rejs

Wiosną, bieżącego roku, informowaliśmy o nawiązaniu współpracy pomiędzy Koszalińskim Klubem Morskim LOK „TRAMP” oraz Zakładem Poprawczym i Schroniskiem dla Nieletnich w Koszalinie. Głównym celem podjętej współpracy jest rozbudzenie u podopiecznych Zakładu i Schroniska zainteresowania żeglarskim.

Systematyczna realizacja ustalonego wstępnie programu współpracy w pełni potwierdziła celowość takiego działania. Chłopcy z Zakładu i Schroniska brali udział w przygotowywaniu sprzętu żeglarskiego do sezonu. Między innymi wyremontowali dwie łodzie żaglowe — ramblera i pirata. O ich zapale i chęci do uprawiania żeglarskiego może świadczyć fakt, że jedną z łodzi, którą remontowali w warsztatach Zakładu przewieźli z Międzyzdrojów do Koszalina na ręcznym wózku, gdyż zabrakło w odpowiedniej chwili innego środka transportu. Potem, w sezonie, pływali na nim po jeziorze. Ogółem z prawa wyjścia z Zakładu i wyjazdu na przystań do Międzyzdrojów dwudziestu chłopców z Zakładu i Schroniska. Wszyscy oni swoim zachowaniem potwierdzili, że zasłużyli na kredyt zaufania.

Ukoronowaniem tegorocznego sezonu ma być pełnomorski rejs

podopiecznych Zakładu i Schroniska na jachtach klubowym „Wojewoda Koszaliński”, który odjedzie się w dniach od 1 do 10 października.

W rejsie, który poprowadzi jachtowy kapitan Włodzisław Żywno, może uczestniczyć sześć chłopców z Zakładu i Schroniska. Dyrekcja na razie wytyczyła ośmiu, którzy swoim zachowaniem i wykonywaniem obowiązków zasługują na takie wyróżnienie. „Kadra” jest więc szersza, ale popłyną ci, którzy do końca wytrzymają twarde reguły rywalizacji. Nie trzeba dodawać, że szansa udziału w atrakcyjnym rejsie pełnomorskim jest silnym bodźcem do kształtowania prawidłowych zachowań, a dla kadry Zakładu i Schroniska elementem wychowawczym.

W programie rejsu jest odwiedzenie portów Zatoki Gdańskiej i wschodniego wybrzeża, wycieczka do Muzeum Morskiego, zwiedzenie okrętu — muzeum ORP „Błyskawica” i inne. Żeglarze z „TRAMP”, jako pierwsi w kraju podjęli się współdziałania z młodzieżą z Zakładu Wychowawczego i Schroniska dla Nieletnich. Początki jak widać, mają obiecujące. Należy więc życzyć im i dyrekcji Zakładu wytrwałości w kontynuowaniu pożytecznej współpracy.

(wl)

Śladem publikacji

Sprawa St. Anyż

Po opublikowaniu artykułu pt. „Bardzo smutna sprawa” otrzymałmy z Urzędu Miasta i Gminy w Sianowie pismo następującej treści:

„Ob. Stanisława Anyż otrzymał w dniu 17.04.1980 roku decyzję na przydział mieszkania po zmarłym mężu Stanisławie. Mieszkania tego nie zasiedliła do miesiąca sierpnia 1980 roku, w wyniku czego, decyzja o przydziale została cofnięta. Od decyzji tej obywatelka Anyż nie odwołała się. Od roku 1980 ob. Anyż nie składała wniosku w tut. Urzędzie o przydział mieszkania zastępczego. Wniosek taki dopiero złożyła w dniu 1985-07.02 i otrzymała odpowiedź, że zo-

stanie on rozpatrzone w I kwartale 1986 roku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na tut. Urzędzie spoczywa obowiązek uzupełnienia wkładu na mieszkanie spółdzielcze według cen obowiązujących przy jego zasiedlaniu i na dokonanie takiej opłaty jesteśmy przygotowani.

Ponadto w sprawie ob. Stanisława Anyż tut. Urząd zawsze udzielał poparcia dla jej wystąpień o przydział mieszkania w Koszalinie i gdyby zainteresowana wcześniej sama zdecydowała się na zamieszkanie w Sianowie, w chwili obecnej prawdopodobnie sprawa została już definitywnie załatwiona.”

Dziękujemy za wyjaśnienie. (mir)

Wierny myślom „Zielonego notesu”

Rozmowa z redaktorem JÓZEFEM KIELBEM, przewodniczącym RW PRON

Czytelnicy „Głosu Koszalińskiego”, od 1975 roku „Głosu Pomorza”, a od kilku ostatnich lat i „Pobrzeża” znają go przede wszystkim jako autora felietonów pt. „Zielonego notesu”. Już sam tytuł felietonu sugeruje zainteresowanie autora problematyką społeczno-gospodarczą, koszalińskiej wsi. I jeszcze konkretniej — zwyczajnymi troskami i codziennymi kłopotami koszalińskich rolników. Felietony pisane z ogromną swadą, żarliwością, ze znakomitą wręcz znajomością wsi, chłopskiej psychiki, przyniosły mu uznanie i Czytelników, i organizację dziennikarskich.

Ma obecnie 53 lata, z czego 24 przypadają na działalność społeczną, partyjną, przede wszystkim publicystyczną na Ziemi Koszalińskiej. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że ten syn biednego rzeszowskiego chłopca związał się po studiach na Uniwersytecie Warszawskim bez reszty z Ziemią Koszalińską, że służy miłośnikom swojej wiedzy, pracą społeczną, służy przede wszystkim swoim piórem. Nigdy nie schlebiał nikomu, zawsze pryncypialny, gniewny jeśli dostrzeżał występujące zło.

— Powiedz mi, tak szczerze czy w dalszym ciągu pozostałeś wierny myślom zawartym w twoim „Zielonym notesie”, wszak od pierwszego felietonu upłynęło bez mała ćwierć wieku? I jakie w związku z tym nasuwają ci

się nowe myśli, wnioski?

— Tak, chcę być wierny nadal. I w pracy publicystycznej, i w działalności społecznej pragnę kontynuować linię postępowania zgodną z zasadami moralnymi, politycznymi. Wyniosłem je z domu rodzinnego, z organizacji młodzieżowych, od 1945 roku byłem członkiem ZMW RP „Wici”, potem ZMP, a także z długoletniej działalności dziennikarskiej. Zawód ten daje możliwości bezpośrednich, nieskrepowanych kontaktów z ludźmi. Od nich zawsze uczyłem się prawdy o życiu. Bardzo cenilem i cenię sobie rozmowy z ludźmi, zawsze czekałem na listy od nich, o ich sprawach życiowych. Jakże często różniła się od danych statystycznych. Moje „Zielone notesy” pomagały zwykłym ludziom, często jednak irytowały niektórych przedstawicieli władzy. Opublikowałem ich już kilkadziesiąt. Uwierdzam się w przekonaniu o potrzebie zajmowania się ludzkimi sprawami, może nieraz drobnymi, ale dla tych ludzi bardzo ważnymi. Uparcie będę bronił tych zasad.

— Należysz do czołówek polskiego dziennikarstwa. Jesteś po nadto działaczem PRON — członkiem Rady Krajowej i przewodniczącym RW PRON. Teraz zostajesz zgłoszony jako kandydat na kandydata na posła. Nie ukrywam, że my koszalińscy dziennikarze cieszymy się z tego. Jak



ty myślisz — czy ewentualne posłowanie, jeśli znajdziesz się na liście i jeśli zostaniesz wybrany, ułatwi ci działalność społeczną i publicystyczną, tak jak kiedyś Machajkowi?

— Jest to przedwczesne pytanie. Na razie jestem kandydatem na kandydata. Ale jeśli je postawiłeś, a ja wcześniej wyraziłem zgodę na kandydowanie, postaram się na nie odpowiedzieć. Mam świadomość dodatkowych obciążeń. Ale jestem także przekonany, że będzie to ogromne źródło dodatkowej wiedzy o kraju, regionie. Będzie to także okazja do jeszcze częstszych kontaktów z ludźmi, zaś mandat poselski stwarza każdemu posłowi warunki i możliwości jeszcze skuteczniejszego działania. Natomiast, jak przyjdzie pogodzić obowiązki te z pracą dziennikarską — na to pytanie trzeba będzie znaleźć odpowiedź. Także w lekturze dorobku publicystycznego, przytoczonego przez ciebie Machajkę.

— Uczestniczysz obecnie we wszystkich spotkaniach konsultacyjnych. Jesteś tam aktywny, kierując pod twoim adresem liczne pytania, nieraz bardzo trud-

wia je do plastikowej skrzynki a potem odnosi ją do sklepu. Tam personel pracownicy ustawia swoje na regale i po wszystkich kątach sklepu.

Rozładunek trwa długo. Towar wrażliwy, nie można się spieszyć, bo nikt nie ma zamiaru płacić za stłuczki. Za samochoodem co chwilę tworzy się sznur pojazdów, które muszą czekać aż przejadą te z przeciwnika.

Zaprezentowałem ten obrazek z kilku powodów, a główne nie po to by, wykazać jak komplikujemy sobie życie, na rażym ludzi na stracie czasu, pieniędzy, blokujemy środki transportowe i stwarzamy zagrożenie bezpieczeństwa przez

Myślenie ma przyszłość

brak elementarnych umiejętności organizacyjnych.

Nadeszła pora przygotowania zapraw na zimę. Słowo stały się artykułem niemal pierwszej potrzeby. Gospodynie i domowi zaopatrzeniowcy biegają od sklepu do sklepu, najczęściej bezskutecznie. Od znudzonych ekspedientek

z reguły słyszą odpowiedź: — miałyśmy, dwa tygodnie temu, a kiedy będą nie wiemy.

I faktycznie nie wiemy, bo przy takiej formie sprzedaży kierownicy unikają przewożenia towarów jak diabeł święconej wody. Dlaczego mają od rana czekać aż o dziesiątej lub je denastej otworzą sklep, a po-

tem tracić czas na bezsensowny rozładunek. Przy takiej organizacji robią 3-4 kursy w ciągu dnia, bo magazyn czynny jest do godz. 15, i na tym koniec. Za niewielką pracę niewiele zarabia, a w sklepach nie ma towaru, bo dostarczone niewielkie ilości klientów rozkupią w ciągu kilku minut. Wolą więc kursy w teren na dłuższe trasy, o co trudno mieć do nich pretensje, bo podejmują pracę, by zarabiać.

Dziwić się należy jedynie organizatorom dostaw, że nie potrafią wpasować tak prosty pomysł, aby gdzieś w mieście, może nawet przy magazynie opakowań szklanych, utworzyć sezonowy punkt sprzedaży

żywiwności. Wiadomo, że w sezonie nikt nie kupuje po jednym słoju ale naraz po kilka czy nawet kilkadziesiąt sztuk. Stoisko będzie zawsze zaopatrzone, bo można tam zapewnić mechaniczny rozładunek a wielu ludziom odpadać żmudna i bezsensowna praca związana z dowozem, rozładunkiem, wnoszeniem do sklepów tysięcy słoików.

Czy to aż takie trudne? Po prostu pomyśleć, jak szanować cudzy czas, pieniądze i nerwy, jak lepiej wykorzystać ograniczone środki transportowe i ludzi.

Często na język ciśnie się złośliwe stwierdzenie o wielkiej przyszłości myślenia. (wl)

Zdziwienia

Na wstępie obrazek z życia, jakich niestety wiele. Ruchliwa ulica w centrum miasta, niezbyt szeroka. Po stronie, przy której obowiązują zakazy zatrzymywania się, przed sklepem stoi ciężarowy samochód z zaopatrzeniem. Robotnicy wyładowują słoje wezka. Pod pojęciem rozładunku można rozumieć wiele. W tym przypadku ten stojący na górze wyjmując z kontenera pojedyncze słoje i podaje temu stojącemu na dole, który wsta-

**„SPOŁEM”
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Słupsku**

INFORMUJE

że w okresie od 2 IX — 30 XI 1985 r.
WYPŁACA DYWIDENDĘ za rok 1984

Prosimy wszystkich członków spółdzielni o zgłaszanie się do Działu Społeczno-Samorządowego, ul. Wojska Polskiego 1, w godz. 8—14.

K-3148-0

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI
I SKÓRZANYMI**
w Koszalinie, ul. Hibnera 79
tel. 300-21, 300-22, wewn. 29

zatrudni natychmiast

- 6 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH w woj. magazynie skór
- 2 ROBOTNIKÓW GOSPODARZYCH
- 1 PALACZA C.O.
- 1 ABSOLWENTA WYDZIAŁU MECHANICZNEGO lub OGÓLNOBUDOWLANEGO
- 1 MASZYNISTKĘ na 1/2 etatu

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Kadrach przedsiębiorstwa.

Informacji szczegółowych udziela się osobiście.

K-3141

**NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Białym Borze**

podaje do publicznej wiadomości

że projekt miejscowego planu

**OGÓLNEGO ZAGOSPODAROWANIA
PRZESTRZENNEGO
MIASTA BIAŁY BÓR**

będzie wyłożony do publicznego wglądu w lokalu
Urzędu Miasta i Gminy w dniach 4—26 IX 1985 r.
w godz. 9—12.

W okresie wyłożenia planu zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu.

Dyskusja nad projektem planu z udziałem projektantów odbędzie się 30 IX 1985 r. o godz. 10.

K-3147

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAM
„CHEMIA”
w Szczecinku**

podaje do wiadomości Odbiorcom

że w dniach od 16 do 30 IX 1985 r.
magazyn nr III — karbidu i kwasów

— BĘDZIE NIECZYNNY z powodu inwentaryzacji

Zlecenia magazynowe, wydane przed inwentaryzacją BĘDĄ ANULOWANE.

K-3144

Sprzedaż

Zamiany

SAMOCOD Volkswagen sercego GT 1600 cm sześci, sprzedam. Słupsk, tel. 277-95. G-1003
SYRENE 103 rok prod. 1970 sprzedam. Kolobrzeg, Katedrańska 9. G-1004
MOTOCYKL WSK 175 plus silnik sprzedam. Kolobrzeg, Jedności 24B. G-1005
WALEK rozrządu do zastawy 1100 sprzedam. Słupsk, tel. 223-39, po dwudziestej pierwej. G-1006
PRZYCZEPĘ czterotonową, telewizor elektroniczny C-430 sprzedam. Krasnik 8 gm. Biesiekierz, tel. 424-30. W godz. 8—16. Machala. G-1007
TELEWIZOR kolorowy Rubin, na gwarancji, sprzedam. Sławno, ul. 3-14, po szesnastej. G-1007
AUTOMAT do kremów oraz nysę łowos, tanio sprzedam. Darłowo, tel. 29-07. G-1008
KOSK owocowo-warzywny (zabudowa) w Uście sprzedam. Ustka, tel. 143-403, po dwudziestej. G-1009
NOWY Kosk handlowy sprzedam. Polczyna Zdrój, tel. 63-183, po ośmiemastej. G-1009
M-5 własnościowe w Łodzi sprzedam lub zamienię na Słupsk. Oferty: Słupsk, „Głos Pomorza” nr 10223. G-1010
DOM, zabudowania gospodarcze 0,55 ha sprzedam. Dygowo, ul. Ogrodowa 42. G-1010
DOM wraz z budynkiem gospodarczym, ogrodem, garażem sprzedam. Władociszewo: Sławno, ul. Cieszkowskiego 11. G-1011
PLANTACJE porzeczki z możliwością uprawy truskawek sprzedam. Słupsk, tel. 137-39. G-1012
KOMPLET wyposażony mebeli meblowa tanio sprzedam. Słupsk, tel. 233-44, po siedemnastej. G-1013
DREWNOBRABIAK mały sprzedam. Koszalin, tel. 533-89. G-1014
OBRAZKI złote tanio sprzedam. Koszalin, tel. 533-89. G-1015
KOZUCH damski nowy szary 4/7, nio sprzedam. Słupsk, Falata 4/7. G-1016
BULARDY tanio sprzedam. Gdańsk, tel. 53-17-53, po godz. 18. K-249/B-9
APARAT yaskica FR-2 sprzedam. Gdańsk, tel. 31-79-63. K-247/B

SZCZECINEK — samodzielne mieszkanie jednopokojowe z wygodami zamienie pilnie na obojętne w Szczecinie lub okolicy, dzwonić: Szczecin, tel. 334-63. G-1027
POŁ domu i zabudowania gospodarcze w bardzo dobrym stanie z możliwością hodowli sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Uście lub Słupsku. Wiadomości: Ustka, tel. 143-511. G-1027
ZAMRAZARKĘ 400 l na gwarancji (jednostronowa) zamienię na baranków na niskich kołach — sprzedam. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza” nr 10859-0. G-1028
M-3 w Gdyni zamienie na M-3 w Łęborku. Wiadomości: Mosty, ul. Długa 37 k. Łęborka. G-10338

Lokale

Różne

MAŁZENSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju w Słupsku na 2 lata, Słupsk, tel. 273-11, w godz. 8—14. G-10339
ELEKTRONICZNA regeneracja kinoskópów. Słupsk, Wazów 6, tel. 273-41. Kostrzewa. G-10370-0
USŁUGI — wodn.-kan., c.o., gaz wykonyje. Słupsk, ul. Pawła Fintera 33 (p.walca). Okoniewski. G-10371-0
BIURO Matrimonialne „Sarenka” Walec, skrytka 32 — pomaga samotnym. G-10372-0
ZAGRANICZNE oferty matrymonialne z fotokatalogiem poleca paniom „Lido”. Gdynia 10, skrytka 37. K-242/B-0
BIORYTMY. Prześlij datę urodzenia. Poznań 59, skrytka poczt. 13. K-245/B-9
KOMPUTEROWY System Matrymonialny Razem. Tysiące ofert. Osrodek Obliczeniowy 89-973 Gdańsk 50, skr. 495. K-3081-0
POLSKI Związek Motorowy w Słupsku przyjmuje zapisy na kursy kierowców kat. B, A+B i kat. C prawa jazdy. Informacji udzielamy codziennie w godz. 8—16, ul. Pożnińska 94, tel. 252-31. K-3151

**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
KOMENDA CHORAGWI
W KOSZALINIE, ul. ZWYCIĘSTWA 137**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk A-13, nr rejestracyjny KOA 552 K, nr podwozia 215445, nr silnika 603814, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 195.900 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 IX 1985 r. w Koszalinie, o godz. 10, na parkingu przy ul. Falata.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości należy wpłacić do kasy Komendy Chorągwi do 9 IX 1985 r.

Pojazd można oglądać na parkingu przy ul. Falata. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 10 IX 1985 r. o godz. 13.

K-3149

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
W SZCZECINKU**

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 10 IX 1985 r. o godz. 10.20
w siedzibie KPPD w Szczecinku, pokój nr 18
tel. 42-711

na sprzedaż:

- wózek widłowy GPW typ 2005 S, rok produkcji 1978, nr fabryczny 735179, cena wywoławcza 145.000 zł,
- wózek widłowy GPW 2005 S, rok produkcji 1978, nr fabryczny 891963, cena wywoławcza 150.000 zł.

Wózki można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Kaliszu Pomorskim.

— wózek widłowy GPW, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 270.000 zł

Wózek można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Wierchowiu k/Złocienca.

— wózek widłowy GPW 2005 S, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 748.000 zł.

Wózek można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Białogardzie.

- spychacz mazur D-50, rok produkcji 1970, cena wywoławcza 64.000 zł,
- samochód żuk A-16, rok produkcji 1973, nr rejestracyjny LOA 228 X, cena wywoławcza 203.000 zł.

Sprzęt można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Kołaczku k/Polczyna Zdroju.

— samochód żuk A-13, rok produkcji 1979, nr rejestracyjny KOA 237 D, cena wywoławcza 203.000 zł, Samochód można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Sławoborzu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3150

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach 6 i 9 IX 1985 roku w godz. 3—15 w Koszalinie, ul. ul. Bałtycka, Podgórzna od nr 49 do końca Rutkowskiego i Pionierów. Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-3161

Wyrok

Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolobrzegu, sygn. akt II K 590/84 RYSZARD PRZEWÓZNIK ur. 25 III 1953 r. s. Feliksa i Kunegundy zam. Dzielnicy 64, LEONARD BOLESŁAW RYMAROWICZ ur. 11 VI 1951 r. s. Mariana i Krystyny, zam. w Zgierzu ul. Zachodnia 2/3 oraz ZBIGNIEW KLIMKIEWICZ ur. 11 V 1953 r. s. Zygmunta i Elżb. zam. Szczecin ul. Krasickiego 92/14 zostali skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolobrzegu z dnia 28 VI 1985 r. w sprawie II K 590/84 Ryszard Przewoźnik na zasadzie art. 203 § 1 Kk. w zw. z art. 60 § 1 Kk w zw. z art. 58 Kk oraz 36 § 3 Kk na karę 3 lat pozbawienia wolności i 50.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Leonard Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 303 § 1 Kk w zw. z art. 58 Kk i 36 § 3 Kk na karę 2 lat pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Zbigniew Klimkiewicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Zbigniew Klimkiewicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz w sprawie II K 590/84 Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności przysługującą jeden dzień jako równoważnik 300 zł. Ryszard Przewoźnik i Bolesław Rymarowicz na zasadzie art. 203 § 1 Kk i 36 § 3 Kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny z zamianą w przypadku nieuiszc

